

# Anna Ciesielczuk

---

## Wolności, prawa i obowiązki obywatelskie w myśli politycznej Jerzego Kuncewicza (1893-1984)

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 6, 203-209

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

ANNA CIESIELCZUK

*Wolności, prawa i obowiązki obywatelskie  
w myśli politycznej Jerzego Kuncewicza (1893–1984)*

---

Civil liberties, rights and duties in the political thought  
of Jerzy Kuncewicz (1893–1984)

Myśliciel, teoretyk, wizjoner – twórca myśli politycznej ludowców i ich ideologii – agraryzmu Jerzy Kuncewicz znaczącą rolę w państwie przypisywał jednostce. Podobnie jak i inni agraryści, uważał, że wolny człowiek powinien żyć w wolnej gromadzie, ale zarazem w dobrze zorganizowanym i silnym państwie. Powołując się na myśl Hegla, stwierdzał, że „wolność nie jest wysnioną niezależnością”,<sup>1</sup> wynikała bowiem z praw natury. Znajomość uniwersalnych praw natury przez jednostkę, decydowała o świadomym wyborze, odrzucała przymus, w konsekwencji wpływając na rozwój państwa i jednostki.

Formułował tezę, że obywatele bez względu na system polityczno-państwowy, zawsze składali ofiary ze swoich wolności na rzecz sprawujących władzę. Dowodził, że jeżeli państwo nie nadużywało swoich uprawnień wobec obywateli, istniało zgodne i obustronne poszanowanie wolności, natomiast gdy wykraczało poza granice wolności obywatelskich, wówczas dochodziło do rozliczeń społecznych. Państwo bowiem zawsze pozostawało w pozycji uprzywilejowanej, stosując „gwałt i przemoc”, starało się usprawiedliwić swoje postępowanie koniecznością usunięcia niesprawiedliwości wobec innych grup społecznych, narodów czy państw.<sup>2</sup>

Uznawał, że obywatele w państwie powinni mieć zapewnione podstawowe wolności, jak: nienaruszalność mienia, nietykalność i bezpieczeństwo osobiste,

---

<sup>1</sup> J. Kuncewicz, *O pełne wyzwolenie człowieka*, Londyn 1945, s. 80, 154; tenże, *Wieczna przemienność*, Warszawa 1985, s. 135.

<sup>2</sup> J. Kuncewicz, *Przebudowa. Rzecz o życiu i ustroju Polski*, Lublin 1990, s. 94.

wolność sumienia i wyznania, słowa, druku, zgromadzeń, nienaruszalność mieszkania i tajemnicę korespondencji. Najpełniej stosunek do własnego mienia wyraził w 1932 roku, tworząc przyszłe podstawy programowe Stronnictwa Ludowego – „wszyscy właścicielami lub współwłaścicielami gospodarstw rolnych i warsztatów przemysłowych”.<sup>3</sup> Niezadowolenie jego wzbudzało zbyt powolne wdrażanie reformy rolnej, likwidacja reliktu przeszłości – wielkiej własności ziemskiej, opóźniało to pobudzanie aktywności chłopów i wzrostu ich świadomości, ograniczając swobodę w dysponowaniu mieniem, gromadzonymi oszczędnościami powstającymi w wyniku pracy. Uważał, że wdrażanie reformy rolnej nie powinno wpłynąć na ograniczenie swobód i wolności obywatelskich. Reforma rolna za odszkodowaniem, której był rzecznikiem, sprzyjać miała poszerzeniu swobód obywatelskich chłopów, nadając im tytuły własności na ziemię, innym zaś środki na unowocześnianie gospodarstw.

Krytyce poddawał politykę państwa, świadome ograniczenie swobód i wolności obywatelskich, wyrażającą się w popieraniu bezmiennej zbiorowości, i negatywnym stosunku do wzrostu zamożności jednostek, co w konsekwencji prowadziło do kryzysów ekonomicznych, których podstawą było postępujące upaństwowienie przemysłu i powolne tempo wdrażania reformy rolnej na wsi.

Najwięcej rozważań Kuncewicz poświęcił problemowi wolności sumienia i wyznania. „Nieskrępowana wolność w dziedzinie przekonań jest podstawowym warunkiem żywotności narodu”<sup>4</sup> – pisał. Problem wolności sumienia i wyznania analizował w kontekście roli katolicyzmu, Kościoła w życiu obywateli i państwa. Kościół uważał za ostoję i bastion polskości w okresie zaborów na przełomie XIX i XX wieku, podkreślając zarazem, że polski system państwowy od XVI wieku wyróżniał się głęboką tolerancją wobec innych wyznań, a odrodzone państwo polskie, podobnie jak przed wiekami, było zróżnicowane pod względem wyznaniowym. Dane spisu ludności z roku 1931 wskazywały, że na polskiej wsi dominowały trzy wyznania : rzymskokatolickie – 65,1%, prawosławne – 15,4%, greckokatolickie – 13%. Łącznie obejmowały 93,5% ludności. Natomiast w miastach przeważali katolicy, wyznawcy obrządku łacińskiego – 63,8%, wyznawcy judaizmu – 27,2%. Ogółem dane obejmowały 91% mieszkańców miast.<sup>5</sup> Mimo przewagi wyznawców katolicyzmu na wsi i w mieście uważał, że pełna tolerancja wobec innych wyznań winna zapewnić pokojowe współżycie w wielonarodowym i wyznaniowym państwie.

Wielką zasługą Kościoła w czasie zaborów było łączenie narodu i podtrzymywanie jego świadomości. Polacy w wierze katolickiej widzieli „łącznik i taran” wobec Rosji i Prus. W aspekcie państwowym na przestrzeni wieków

<sup>3</sup> J. Kuncewicz, *Na nowych drogach. Próba programu z uwzględnieniem koniecznej przebudowy życia gospodarczego, społecznego i państwowego*, Cieszyn 1934, s. 49.

<sup>4</sup> *Ibid.*, s. 40

<sup>5</sup> Z. Adamowicz, A. Wójcik, *Ludność Polski według wyznań*, [w:] *Religia i kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919–1993*. Pod red. J. Jachymka, Lublin 1995, s. 16–17, 22.

Kościół katolicki przyczynił się do upowszechniania kultu prawa i praworządności przez potępienie wszelkich krzywd, przygotował grunt pod kulturę zachodnią w Polsce. Systematyczna praca wieków umieściła w panteonie dziejów narodowych wspaniałe ofiary, które nadały „potężne znaczenie religii katolickiej”.

Katolicyzm pozostawał religią znaczącej większości społeczeństwa, będąc nośnikiem wartości kształtujących osobowość człowieka, wywierał wpływ na współżycie międzyludzkie. Akcentował więc duże znaczenie etyki chrześcijańskiej w życiu szerokich rzesz ludzkich. Stanowiła ona fundament indywidualnego i zbiorowego postępowania, powstrzymywała przed popełnieniem czynów przestępczych.

Podstawą stosunku państwa do religii winna być zasada współdziałania form życia społecznego z wierzeniowymi. Respektowanie tej zasady przez państwo sprzyjałoby tolerancji i uznawaniu równych praw innych grup wierzeniowych, zapewniając zgodne i pokojowe współżycie społeczne. Związek państwa z Kościołem nie powinien wzajemnie krępować ich działalności. Na państwie spoczywać miał obowiązek zapewnienia opieki Kościołowi, który wynikał z głębokiego ducha i tradycji narodu polskiego. Jedynie w sytuacji, gdy spory religijne rodziłyby szowinizm, zakłócały porządek społeczny, można by usprawiedliwić ingerencję państwa w sprawy religijne.

Religię uznawał jako nieodłączną i wewnętrzną potrzebę jednostki, przez którą człowiek potwierdzał swoją wolność; zaświadcza o tym sentencja filozoficzna wyrażona u schyłku życia – „jeżeli niesprawdzalne dogmaty religijne trwają lat tysiące, a prawa nauki lat dziesiątki, które bliższe są potrzeb i warunków życia”.<sup>6</sup>

Autor *Przebudowy* podkreślał uniwersalizm praw natury i niedoskonałość prawa tworzonych przez człowieka. Opowiadał się za szerokim katalogiem praw w sferze socjalnej. W zestawie praw socjalnych, pierwszoplanową rolę pełniło prawo własności, prawo do oświaty, nauki, kultury, ochrony zdrowia, zabezpieczenia na starość w czasie choroby, kalectwa, opieki nad rodziną, matką i dzieckiem, sierotami. O prawie do pracy wypowiedział się niejednoznacznie. Wskazywał, że obywatele winni mieć możliwość pracy, postulując zarazem wprowadzenie kar za uchylanie się od niej. Można stwierdzić, że pracę traktował nie jako prawo, ale także jako obowiązek.

W prawach politycznych eksponował prawo wyborcze zrzeszania się obywateli w partie polityczne, organizacje gospodarcze, zawodowe, społeczne, artystyczne i religijne – prawnie unormowane. Opowiadał się za czteroprzymiotnikowym prawem wyborczym bez zasady proporcjonalności, którą postrzegał jako czynnik destabilizujący parlament i rząd – władzę wykonawczą. Na granicy praw socjalnych i politycznych umieszczał prawo do strajku. Zdecydowanie sprzeciwiał się korzystaniu z tego prawa. Był zwolennikiem równych praw dla

<sup>6</sup> J. Kuncewicz, *Wieczna...*, s. 45.

wszystkich obywateli i oparcia systemu prawnego na zasadach moralnych. Twierdził, że tylko wolna jednostka, pracująca bez przymusu, mogła wnieść znaczący wkład w rozwój Polski, kreować praworządny system prawny, korzystać z należnych praw w państwie.<sup>7</sup>

Dużo uwagi poświęcił oświacie. Był orędownikiem zdecentralizowania i szerokiego jej upowszechnienia. Chciał, by zreformowana oświata zerwała z tradycją, w myśl której o awansie i drodze życiowej człowieka decydować miało miejsce urodzenia. Upowszechnianie oświaty zapewnić miało likwidację wielowiekowych zaniedbań na tym polu na wsi, umożliwiając powszechny dostęp do szkół dzieciom i młodzieży ze środowiska wiejskiego, przyczyniając się do wyłaniania utalentowanych jednostek. Postulował, by z prawa pierwszeństwa do szkoły mogły korzystać dzieci z rodzin wielodzietnych, natomiast sieroty pozbawione opieki z pomocy instytucji do tego powołanych. Cały system kształcenia powinien łączyć w sobie teorię z praktyką, kształtować szacunek do pracy i egzystencji człowieka, zapewniać kultywowanie obyczajów środowiskowych, słowem miało wiązać pełniej obywatela z państwem.

Istotne znaczenie dla wolności jednostki miało prawo do własności – dziedziczne użytkowanie ziemi na wsi i użytkowanie, czyli współwłasność w przemyśle. Podstawą gospodarki rolnej państwa miały być rodzinne gospodarstwa chłopskie i nieistotną była jego wielkość, tylko właściwe produkcyjne wykorzystanie ziemi – warsztatu wytwórczego. Złe gospodarowanie ziemią mogło być podstawą pozbawienia właściciela tytułu własności na drodze sądowej. Prywatne rodzinne gospodarstwa rolne zapewniały społeczeństwu posiadanie oczekiwanych produktów, chłopom zaś pozyskanie korzyści materialnych i satysfakcji moralnej z rezultatów wykonanej pracy.

Udział robotników jako współwłaścicieli w majątku zakładowym zapewniałby pełniejsze poszanowanie wykonywanej pracy, dbałość o zakład i uzyskiwane wyniki produkcyjne.

Pracę uznawał za wartościową samą w sobie, przez którą jednostka nabywała pełnię praw. Honorowym stosunkiem do pracy wykazywali się obywatele Stanów Zjednoczonych, gdzie w latach 30. wdrażano „Nowy Ład”, i każdy wykonujący pracę bez względu na jej charakter, jeśli była użyteczna społecznie, nabywał praw oraz uzyskiwał możliwości szerokiego zaspokajania swoich potrzeb. Świadczenie pracy było wynikiem wewnętrznych potrzeb człowieka, a nie wynikiem przymusu czy konieczności. Marzył, by model amerykański znalazł uznanie oraz zastosowanie w Polsce.

Najwyżej cenił pracę polskiego chłopca w gospodarstwie rolnym, ściśle związanym z naturą i zależną od praw przyrody, podkreślał zarazem duży szacunek wobec pracy, jaką wykonywał. Odmiennej stosunek natomiast do pracy

<sup>7</sup> J. Kuncewicz, *Republika globu*, Warszawa 1938, s. 196, 218–219, 246; *id.*, *O pełne wyzwolenie...*, s. 45.

wykazywali robotnicy, którzy pracując na „cudzym”, czując się wyzyskiwanymi, prezentowali lekceważący stosunek do niej. Często w osiągnięciu zamierzonych celów sięgali po broń strajkową, wprowadzając destrukcję w zakładach przemysłowych.

Dostrzegając nadmiar rąk do pracy na wsi, postulował rozwój przemysłu rolno-przetwórczego, a w mieście ograniczenie czasu pracy w przemyśle. W sytuacji powiększającego się bezrobocia wskazywał wprowadzenie kar za „uchylanie się od pracy”.<sup>8</sup>

Szeroki udział w życiu politycznym zapewniać miało obywatelom prawo zrzeszania się w partie polityczne. Jednakże działalność wielu partii nie zachęcała do korzystania z tego prawa. Wiele partii swoją działalność opierało na znikomej bazie społecznej, prezentując niewielką siłę polityczną. Wśród drobnicy partyjnej znaczną siłą polityczną było Stronnictwo Ludowe, zdolne przejąć władzę i kierować państwem. Wobec Stronnictwa sformułował imperatyw – „cała władza i cała odpowiedzialność”<sup>9</sup> za sprawy państwa i narodu.

Współpracę między partiami warunkował wspólnota przesłanek ideologiczno-programowych i wartościami wytworzonymi oraz sprawdzonymi przez życie.

Demokratyczne państwo winno zapewniać obywatelom zrzeszanie się w organizacje gospodarcze, kulturalne, religijne oraz fundacje prawnie sankcjonowane, bowiem każdy nurt myślowy powinien uzyskać możliwość działania i upowszechniania treści, których był nośnikiem.

Generalnie J. Kuncewicz opowiadał się za równością obywateli wobec prawa bez względu na narodowość czy wyznanie. Miał pozytywny stosunek do słowiańskich mniejszości narodowych. Białorusinów uważał za współtwórców odrodzonej Polski, którzy mogliby zespolić się z naszym państwem, Ukraińców zaś nie, bowiem często uwidaczniali swoje dążenia do samodzielnego bytu państwowego. Polityka państwa powinna więc zmierzać do umacniania tendencji, które sprzyjałyby wzajemnemu porozumieniu oraz współdziałaniu z Białorusinami i Ukraińcami w przyszłości. Rosjan uważał za „wybitnie nam niezyczliwych”, a korzystających z rozwoju gospodarczego państwa polskiego i polskiej gościnności. Powinno to skłonić Rosjan do zmiany niechętnego stosunku wobec Polski, a państwo do wykorzystania ich jako łącznika z Rosją. W stosunku do Niemców postulował unikanie „momentów bezpośrednio drażniących”, które wyzwały w tej mniejszości tendencje niepodległościowe, stwarzając zarazem państwu niemieckiemu pretekst do podżegania przeciw Polsce. Mniejszość czeską proponował wykorzystać do pracy na rzecz zbliżenia polsko-czeskiego, natomiast Litwinom postulował przyznanie daleko idących swobód w zakresie kulturalnym i językowym, oraz możliwości udziału w pracach samorządów. Polskie tradycje historyczne XVI wieku dowiodły, że pełna

<sup>8</sup> J. Kuncewicz, *Na nowych drogach...*, s. 68, 19, 31.

<sup>9</sup> J. Kuncewicz, *Przebudowa...*, s. 312; *id.*, *Na nowych drogach...*, s. 19, 49.

tolerancja wobec mniejszości umacniała w nich przekonanie o wspólnocie interesu państwowego.<sup>10</sup> Pokojowe współzycie z grupami narodowymi mogłoby wnieść zdecentralizowanie państwa, pozwalając grupom mniejszościowym na uzewnętrznianie własnych pomysłów twórczych w środowiskach lokalnych, uczynić z nich pomost łączący Polskę z ich krajami macierzystymi.

Kuncewicz był jednym z nielicznych ludowców, silnie akcentujących obowiązki państwa wobec obywateli, a nie odwrotnie. Wychodził bowiem z założenia, że naród-suweren stanowił podmiot władzy, tworząc państwo, jego organizację, broniąc niepodległości i suwerenności, wypełnił swój obowiązek.

Jedną z zasad, którą eksponował w koncepcji programowo-myślowej, było: nie masz praw bez wypełniania obowiązków. Do głównych obowiązków zaliczał przestrzeganie prawa konstytucji, tak przez obywateli, jak i organy państwowe. Obustronne i zgodne przestrzeganie prawa zapewniało trwałe podstawy demokracji w państwie, sprzyjało poszanowaniu swobód i wolności, własności prywatnej, uzewnętrzniało się w sprawiedliwym systemie podatkowym. Pełna demokracja w Polsce wymagała zapewnienia praw mniejszościom narodowym, tworzenia warunków do pracy twórczej jednostki, przyznania obywatelom „możności dochodzenia pretensji jednostek w stosunku do państwa czy też jego organów”<sup>11</sup> na drodze prawnej.

Na obywateli nakładał obowiązek służby wojskowej i obrony państwa, uiszczania podatków oraz troski o rozwój ekonomiczny, socjalny i przestrzeganie norm moralnych.

Ważną rolę w tym zakresie spełniała polityka podatkowa państwa, której praktyczna realizacja, nadmiernie obciążała obywateli niezamożnych. Postulował więc większe podatki dla warstw zamożniejszych oraz „jednostki ponoszące mniejsze ciężary w życiu rodzinnym”. Sprawiedliwy system podatkowy sprzyjałby pozyskiwaniu środków, które państwo mogłoby skierować na pomoc matce i dziecku, ludziom niezdolnym do pracy, psychicznie chorym i fizycznie ułomnym. Wobec rodzin wielodzietnych winno państwo zastosować obniżkę progów podatkowych, wprowadzając natomiast progresję w stosunku do rodzin bezdzietnych lub o nielicznym potomstwie.

Negatywnie oceniał pomoc państwa bezrobotnym. Twierdził, że była demoralizacją, która winna ulec likwidacji w wyniku wprowadzenia odpowiedniej polityki gospodarczej. W demokratycznym państwie stabilnym politycznie i gospodarczo powinny zaistnieć takie warunki, by każda jednostka twórcza, mogła uzyskać możliwości nabycia własnego warsztatu wytwórczego, oferując pracę innym obywatelom. Sprzyjałoby to rozwojowi demokracji gospodarczej, która wyrażać się miała w powszechności posiadania dóbr materialnych, uzyskanych w wyniku pracy.

<sup>10</sup> J. Kuncewicz, *Przebudowa...*, s. 467–469, 471–472, 478.

<sup>11</sup> J. Kuncewicz, *Na nowych drogach...*, s. 31.

Uogólniając myśl polityczną Kuncewicza w kwestii wolności, praw i obowiązków można zapewne stwierdzić, że tylko wolny i świadomy człowiek mógł być twórcą organizacji państwa, wszelkich dóbr materialnych oraz kreatorem zmian – przebudowy życia państwowego, gospodarczego i społecznego.